GAZETA KRAKOWSKA

Nro 65.

Z KRAKOWA DNIA 15 SIERPNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Petersburga d. 12 Lipca d. k.

Dnia 26 z. m. w okręgu osady pułku grenadyerów Cesarza Austryiackiego wydany iest rozkaz dzienny następuiący:

"Cesarz Jmć, oddaiąc zupełną sprawiedliwość niespracowanym trudom i staraniom głównego nad osadami woyskowemi naczelnika, Jenerała artyleryi Hrabiego Arakczejewa, w uporządkowaniu osad woyskowych, oświadcza mu nayszczersze uznanie odznaczaiącego się porządku i wzorowey karności, na nowo w roku tym okazanych, równie w gospodarskim iak i frontowym względzie, których Cesarz Jmć szczególniey dostrzedz raczył, w czasie zwiedzenia, w dniach 24, 25 i 26 Czerwca, okręgów osad woyskowych, pułków grenadyierskich 1wszey dywizyi grenadyierów i drugich batalijonów, 2giey i 3ciey grenadyierskich, 1wszey, 3ciey, 5tey i 6tey dywizyy pieszych, tam znayduiących się na robocie, którą wykonywaiąc nabyli oni razem naylepszey znaiomości w służbie frontowey.,,

Sprawuiący Ministeryium spraw wewnętrznych podał Cesarzowi Jmć wiadomość o pieniądzach, ofiarowanych na rzecz zniszczonych przez nieprzyiaciela i wysypanych ze znayduiących się po cerkwiach karbon, a dotąd powiększey części chowanych w Izbach skarbowych lub kaznaczeystwach powiatowych. Cesarz Jmć, przeyrzawszy tę wiadomość, Naywyżey rozkązać raczył: 1) Ministeryum spraw wewnętrznych, po zniesieniu się z Ministrem skarbu, zaiąć się przeniesieniem summ tych przez kaznaczeystwa do Petersburga, i po przemianie srebra i monet zagranicznych na assygnaty, całą summę ulokować na lombardzie, pod imieniem summy na wspomożenie zniszczonych mieszkańców przez różne zdarzenia. 2) Kommissyie ustanowione po Guberniiach dla pomocy zniszczonych przez nieprzyiaciela, zamknąć; karbony zaś wszędzie, gdzie były ustanowione, zatrzymać, kładąc na nich napis, stosowny do nazwania, iakie w poprzedzaiącym artykule, lokuiącym się na lombardzie summom iest dane; i o tey summie co tercyiał, przez komitet Ministrów Cesarzowi Jmci donosić.

W Ruskim Inwalidzie z d. 6 Lipca

czytamy: "Na rozkaz Naywyższy Jego Cesarskiey Mości, Gazeta woyskowa (to iest Ruski Inwalid), otrzymuiąc odtąd nową postać, na przyszłość zawierać będzie: Naywyższe rozkazy dzienne, uwiadomienia o podniesieniu do rang i nagrodach cywilnych, oraz inne wiadomości wewnętrzne; różne także wiadomości naukowe, iako to: o nowych wynalazkach i odkryciach w Rossyi i innych kraiach, o podróżach i t. d. Polityczne zaś wiadomości, iakiegobykolwiek były rodzaiu, zupełnie z tey gazety są wyłączone. Redakcyia uprasza uczonych, artystów i podróżuiących, o udzielanie iey swoich postrzeżeń i uzbieranych wiadomości, które zawsze z wdzięcznością umieszczać będzie w swey gazecie, którey układ teraz iest wiadomy."

W Petersburgu wyszło w ięzyku Rossyyskim tłumaczenie pisma P. Lelewla, znaiomego w literaturze Polskiey i za granicą, z obszernych wiadomości w historyi dzieiów ludzkich: Wiadomość o naydawnieyszych dzieiopisach Polskich: a szczególniey o Kadłubku, przeciwko Szlecerowi.

Przybył do Petersburga JW. Hr. Sobolewski, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

Główno zarządzaiący wydziałem pocztowym ogłosił w gazecie Petersburgskiey, iż z przyczyny zamięszek w kraiach Porty Ottomańskiey, bieg poczty przez Bukarest został wstrzymany, ale korrespondencyia między Stambułem i Rossyią odprawia się przez Odessę.

Z Wilna d. 20 Lipca d. k.

Dnia 16 b. m. na dochód ubogich mieszkańców przedmieścia Popław i Zarzecza, którzy podczas teraźnieyszego wezbrania wody, utracili ostatek swojego mienia, tuteysi artyści dramatyczni dali Operę Hilary. Publiczność Wileńska hoyna zawsze ku wsparciu cierpiącey ludzkości, odpowiedziała temu szlachetnemu przedsięwzięciu przez nader liczne zgromadzenie się na to widowisko. Ogólny czysty przychod uczynił rubli srebrnych 327 kop. 15.

Z Paryża d. 28 Lipca.

Izba Parów przyięła także ustawę względem cenzury. Mowili przeciw niey Xże Taleyrand, Hr. Segur i P. Chateaubriand. Pierwszy rzekł: "Bez wolności druku niema reprezentacyynego rządu; iest ona głównem iego narzędziem i oprócz tego konieczną potrzebą czasów naszych. Kto przekonać się chce o tey potrzebie, niechay przeyrzy instrukcyie, które w r. 1789 dane były deputowanym zgromadzenia konstytucyynego. Co tam naymędrsi i nayświatleysi mężowie wyrazili, było potrzebą czasu, a zgromadzenie ustanawiaiące wolność służby Bożey, równość w obliczu prawa, pociąganie przed właściwego sędziego, osobistą i druku wolność, było tylko tłumaczem powszechney potrzeby. Jeżeli rząd uporczywie i zuchwale powstaie przeciw temu, co raz czas za konieczność ogłosił, tedy wystawia się sam na niebezpieczeństwo. Wiadomo iest, iż rząd niełatwo uznaie i zatwierdza nowe potrzeby; lecz skoro ie raz uzna, nie może ich bez gruntownych powodów cofać lub co na to samo wychodzi ustawicznie zawieszać, gdyż to iest krok em którego sprawcy wkrotce pożałować mogą. Nie należy poświęcać dobrey wiary rządu, i nie łatwą iest rzeczą, zwłaszcza

w naszych czasach, oszukać umysły. Znaydzie się bowiem ktoś, który posiada większe światło od Woltera, od Bonapartego, od byłych dyrektorów, od byłych, teraźnieyszych i przyszłych Ministrów; a tym ktoś, iest każdy obywatel. Wdać się w walkę, którą każdy ten ktoś sądzi się bydź zagrożonym i obstawać przy niey, iest błędem, a każdy polityczny błąd w teraźnieyszych czasach iest niebezpiecznym. Skoro wolność druku iest zapewniona, przekonany iest każdy, iż sprawa iego prędzey lub później będzie broniona, oczekuie od czasu sprawiedliwości i nadzie a utrzymuie go w posłuszeństwie: ale ieżeli wolność druku iest przytłumiona i niewolno iey głosu podnieść, tedy rząd czyli przez słabość, czyli przez surowość, mieć będzie wkrotce przeciw niechętnym wiele do czynienia.,, — Sprzeciwiał się przyięciu teraźnieyszey ustawy, i żądał dla dobra Francyi i Krola ustawy przeciw nadużyciu wolności druku.

Xżę Leopold Sasko-Koburgski iadł wczoray obiad w St. Cloud u J. K. Mci z rodziną Królewską i odwiedził każdego członka tey rodziny.

Pod tytułem: "Dzieła Napoleona Bonapartego,, wychodzi tu pismo, którego druga część zawierać będzie iego korrespondencyią we Włoszech, trzecia korrespondencyą z Egiptu, a następne listy iego podczas konsulatu, odezwy i mowy podczas Cesarstwa, poufałe iego listy z wyspy S. Heleny i zbiór niewiadomych dotąd anekdot. Pierwsza część, która na ostatku wyydzie, zawierać ma iego jenealogią od roku 1268, wiele w młodości pisanych i dotąd niedrukowanych pism iego, tudzież dokładną chronologiczną iego życia historyią.

Jedno z pism tuteyszych zapowiada biiografią Cesarskich cenzorów, w których opisanemi szczególniey bydź maią teraźnieysi liberaliści Etienne, Jouy, Jay, Tissót i Arnauld.

Dziennik Sporów wydany przez Lorda Byron. Wiersz na śmierć Napoleona mieni na dowodach bydź nieprawdziwym.

Wyszedł tu litograficzny wizerunek Hr. Montholon.

P. de Joufroy, który bawił w Laybach, zapewnia w Gazecie Francyi: że Cesarz Alexander uważał powstanie w Grecyi iako ostatnie natężenie ducha rewolucyynego, który usiłował świat przewrócić, i że chciano przez nie odwrócić uwagę połączonych Monarchów na obronę cywilizacyi w południowey Europie zagrożoney. W tem przekonaniu oświadczył się nayszczerzey rządowi Tureckiemu; lecz Porta czyli przez złość, czyli przez słabość przedsięwzięła nayblędnieysze środki i zmieniła przez nie całą okoliczność. Wszystko każe się więc spodziewać, że nieszczęśliwi Chrześcianie przez janczarów dziesiątkowani, w krotce doznaią chrześciańskich Mocarstw pomocy.

Monitór zawiera pod napisem z Wiednia: Chrześcianie w Syryi (iak zapewniaią) dowiedziawszy się o znieważeniach i mordzie Chrześcian w Jerozolimie, połączyli się z Druzami, temi poprzysięzonemi nieprzyiaciołmi Osmanlismu. Jak tylko szlachetni ci wojownicy posłyszeli od zbiegłych z Jerozolimy, że Turcy z rozkazu W. Sułtana nietylko kościół Grobu S. ktory Chrześcianie wszelkiego wy-

)2(

znania szanuią, ale nadto wszystkie Kościoły Cenobitów, Katolików, Ormianów, Greków, Koptów i Maronitów ogniem i mieczem zniszczyli, i że wszędzie Chrześcijan prześladuią i morduią, zebrali się zaraz z zbiegłą z Jerozolimy małą liczbą Chrześcijan i powstali przeciw W. Sułtanowi. Z Egiptu donoszą, że Basza tamteyszy Mahemed Ali przyrzekł Chrześcijanom potężną swą pomoc i zerwał wszelkie związki z Portą. Spodziewaią się nawet, iż z Grekami Archipelagu zawrze przymierze obrony i traktat handlowy.

Z Londynu d. 27 Lipca.

Wczoray były u N. Króla pokoie. J. K. M. przyymował szczególniey od dam powinszowania z powodu koronacyi. Znayodowało się do 2000 obecnych osób, pomiędzy którémi naybogaciey ubrany był w kleynoty poseł Austryiacki, Xże Esterhazy.

Rada gminna Londynu uchwaliła wczoray adres powinszowania do Króla z powodu odbytey koronacyi. Mianowani przez Króla do usług koronacyi paziowie, prawie wszyscy byli synami członków parlamentowey oppozycyi.

Na radzie gabinetowey względem zaleconey przez parlament oszczędności w wydatkach, postanowić mi no oddalenie wielu pisarków. Lord Liwerpool sprzeciwiał się temu okrutnemu postąpieniu przeciw ubogim młodzieńcom, i radził wyższe znieść urzędy, a tym nie odbierać pożywienia.

Siostra znanego Carlile, który (iak wiadomo) za sprzedawanie bluźnierczych pism osadzony został w domu poprawy w Dorchester, została d. 24 przez towarzystwo konstytucyyne do sądu pociągnioną za sprzedawanie paszkwilu pod napisem: "Powinszowanie nowego roku reformatorom W. Brytanii," które brat iey w więzieniu napisał, znieważaące konstytucyią i wzywaiące reformatorów do powstania, i t. d. Lecz Patron reformatorów Carlile tak dalece przez odmalowanie sromotnych zamiarów towarzystwa konstytucyynego rozdwoił zdania sędziów przysięgłych, iż przez 24 godzin nie mogli się ugodzić na wyrok, sąd musiał im się nakoniec kazać rozeyść i Panna Calile uniknęła kary.

Przewozowy okręt Nautilus opuścił oba do północnego bieguna płynące okręty Hekla i Furyia na końcu Czerwca w zatoce wyspy Rezolucyia na drodze Hudson. Osady były zdrowe i okręty w zamierzoną płynęły drogę. Kapitan Parry zamyślał escze przed zimą stanąć w stanowisku Behring i tam zimować. Okręt Nantilus przeznaczony był do zasilenia powyższych żywnością, którą podczas żeglugi wypotrzebować mogły, tak iż na nowo są w nią opatrzone, i na okręcie Furyia znayduie się ieszcze 22 żywych wołów, mnostwo skopów, wieprzów i drobiu.

Okropne wiadomości, które odebraliśmy tu przez Paryzkie i inne zagraniczne gazety o mordzie Chrzescijan i Greków w Stambule i innych Tureckich miastach, iako też o nieludzkich postępowaniach względem dziewcząt, sprawuią tu nadzwyczayne obrzydzenie, i każdy życzy i pragnie, aby Grecy otrzymać mogli dzielne wsparcie przeciw swoim uciemięzcom.

Podług wieści, Admirał Lord Exmo-

ztli odebrał rozkaz bycia znowu w gotowości do czynney służby.

W dniu koronacyi Moyżesz Samuel darował bibliiotece Atenium w Liwerpoolu kosztowny i rzadki rękopism pięciu Xiążek Moyżesza. — Podług ostatniego spisu ludności znaydowało się pomiędzy 118,972 mięszkańcami w Liwerpoolu tylko 54,340 męszczyzn.

Z Lizbony d. 14 Lipca.

W tych dniach odwiedził Król teatr tuteyszy i z naywiększą radością był przyięty; wszyscy widzowie krzyczeli: Niech żyie Król konstytucyyny! niech żyią Stany niech żyie rodzina Królewska!

Xiądz de Goes, Hr. Palmela i inne z Brazylii przybyłe osoby otrzymały d. 11 b. m. pozwolenie wysiądzenia na ląd; lecz musiały się zaraz o 20 mil od Dworu, 10 od brzegów oddalić. Osoby te (iak mówią) zamyślały przeciw nią zrobić rewolucyią, ale plan ich został przez list, który odbieraiący złożył Stanom, odkryty.

Pisma tuteysze zawieraią wniesiony w Stanach proiekt konstytucyi. Podług niego może Król zawierać pokóy, wypowiadać woynę, byle wprzód doniósł Stanom o powodach do niey. Traktaty przymierza i handlowe muszą przed zatwierdzeniem uzyskać zezwolenie Stanów. Król nie może pod utratą korony żenić się bez zezwolenia Stanów. Lista cywilna dla osoby Królewskiey wynosi rocznie 365 mill. reisów. Po wygaśnieniu panuiącey Dynastyi powołaią Stany na tron osobę, która zdawać im się będzie naysdatnieyszą. Gdyby który z Następców tronu był zupełnie moralnie i fizycznie niezdatnym do prowadzenia rządu, mogą go Stany większością dwóch trzecich części głosów od następstwa usunąć.

Z Madrytu d. 18 Lipca.

Gdy Król do Sacedon przybył, chciał lud konie wyłożyć i powoz ciągnąć; lecz J. K. M. nie przyiął tego dowodu iego przychylności.

Oznaymione tu zostały warunki nowey pożyczki rządowey i otworzona iest xiążka do zapisywania się. Kapitał pożyczki wynosi 341 mill. 880,000 realów; składana iest przez połowę gotowizną, przez połowę w papierach. Podzielona iest na akcyie i będzie w 10 latach z prowizyią po 6 od sta spłaconą. Zapisywanie trwać będzie 3 miesiące, aby i cudzoziemcy należeć do niego mogli.

Przez okręty Zjednoczonych Stanów nadeszły tu nader smutne doniesienia względem naszych posiadłości w południowey Ameryce. Zbuntowali się Murzyni w Gwayaquil, ogłosili się wolnemi i podobnie okropną iak na St. Domingo rzeź zrobili. Osiedli tam Europeyczykowie uciekli do Puerto-Cabello, lecz wszystek majątek na łup Murzynom zostawili.

Z Bruxelli d. 30 Lipca.

Appellacyyny sąd tuteyszy uwolnił wróżkę Pannę le Normand od więzienia, na które skazał ią sąd w Lowaniom za oszustwo; lecz za wróżenie skazał ią stosownie do naszych ustaw na zapłacenie Zł. 7 i 8 stibrów i utratę wszelkich do tego narzędzi. Gdy sławna ta Sybilla na wolność puszczoną została, przyklaskiwano i śmiano się w sali sądowey.

N. Król powrócił d. 25 z Hagi do tuteyszeg swoiego zamku Laeken.

Z Marsellii d. 20 Lipca.

Stambuł podług wszystkich nadcho

dzących tu listów iest ciągle widowiskiem mordu i rozpaczy. Co tylko nazywa się Grekiem lub Chrześciianem wystawionem iest na wściekłość pospólstwa i janczarów. W tuteyszym lazarecie kwarantanny znayduie się P. Pousseilgu, tłumacz Francuzkiego konsula w Salonice, z kilku kupcami, którzy ztamtąd z swemi rodzinami umknęli.

Z Korfu d. 30 Czerwca.

Miasto, albo raczey rozwaliny Patras znayduią się nakoniec w ręku Greków. Nieszczęśliwe to miasto było po trzykroć przez Turków i Chrześciian zdobywane i tracone. Rzeź z obu stron była straszna. Przy ostatnim attaku woyska Tureckie, które broniło ieszcze rozwalin tego miasta, polegli wszyscy Turcy pod ciosami Greków. Mieszkańcy, którzy nie mogli nosić oręża przenieśli się za pośrednictwem konsula Francuzkiego na wyspę Zante. Teraz powiewaią tam na dwóch gmachach, które iedynie przy trzykrotnych szturmach uszły uburzenia, bandera krzyżowa i chorągiew niepodległości.

Z Smirny d. 20 Czerwca.

W skutek mocnych przełożeń tuteyszych konsulów, a zwłaszcza Francuzkiego, powróciła tu spokoyność i Frankowie, którzy uciekli na okręty, wrócili do swoich mieszkań.

Z Lienu d. 24 Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie: "Osoby udaiące posiadać wiadomość, mówią o zawartey umowie, mocą którey wielki Monarcha północny uznany iest protektorem konfederacyi Greckiey. — Biega niemniey pogłoska o taynym traktacie względem podziału Turcyi.„

Z Hamburga d. 3 Sierpnia.

Gazeta tuteysza zawiera o sprawach Turków i Greków następuiące listy:

Z Odessy d. 9 Lipca.

"Rozchodzi się wieść, że N. Cesarz Rossyyski oświadczył w nader pochlebnym liście przez gońca posłowi swoiemu w Stambule, Baronowi Stroganoff, szczególnieysze swoie ukontentowanie za iego gorliwość i stałe postępowanie w przykrych stosunkach iego powołania. Miano także posłać temuż posłowi instrukcyią względem dalszego iego postępowania. Od tey chwili mówią tu o niewątpliwie maiących wkrótce nastąpić nieprzyiacielskich krokach między Rossyią i Portą. Dotąd wiemy tylko z pewnością, że Baron Stroganoff w wieyskiem swoim mieszkaniu na Bujukdere ciągle iest mocno strzeżony i przerwał wszelkie związki z Portą.„

Z Wiednia d. 19 Lipca.

"Wiemy z nadeszłych tu przed dwiema dniami przez nadzwyczayną okazyią doniesień pod d. 3 b. m. z Petersburga, że N. Cesarz Rossyi na użalenia Porty przeciw Rossyyskiemu posłowi w Stambule, Baronowi Stroganoff, dał Sułtanowi ostateczną odpowiedź. Lubo osnowa iey w części tylko iest wiadoma, pewną iednak bydź ma rzeczą, iż żądanie w niey iest za 8 dni po iey odebraniu dostateczne zadosyć uczynienie za wszystkie wyrządzone zniewagi posłowi Rossyyskiemu, inaczey ma rozkaz zaraz odiechać. Stoiące nad Prutem Rossyyskie woyska zostaią w gotowości do drogi, i dowodzący niemi Jenerałowie odebrać mieli zapieczętowane rozkazy, które dopiero w oznaczonym dniu otworzyć mogą. Trudno, aby W. Sułtan potrafił rozdrażnionych janczarów i fanatyczne swoie pospólstwo uspokoić, i dać Rossyi żądane zadosyć uczynienie. Woy-

na zdaie się zatem bydź nieodzowną i w tym przypadku obawiać się należy o los Barona Stroganoff. Poźnieysze listy z Odessy będą może iuż nader ciekawe.

"Podług listów z Wołoszczyzny pod d. 9 b. m. udało się dowodcy powstańców Jordaki z rozproszonych Greków zebrać do 5000; z temi miał na wydzierających po wsiach naywiększe gwałty Turków uderzyć i znaczną im klęskę zadać. Grecy (dodaią też listy) bili się iak lwy i mścili się po rycersku za poległych swoich braci. Turcy mieli się potem ku Bukarestowi cofnąć.

"O upadku świętey Kupy, która pod Jpsylantym piękną śmiercią za wiarę i oyczyznę poległa, nadeszły teraz dokładnieysze doniesienia, które do dzieiów należą. Gdy Turcy z znacznie przeważaiącą siłą zbliżali się do tey kupy, wystąpił naprzod wnuk zamordowanego w Stambule Patryiarchy Grzegorza, który opuścił nauki w Niemczech, a pospieszył na obronę wiary i oyczyzny, miał do swoich towarzyszów przemowę, w którey upominał ich nadewszystko, aby okazali światu, że nie są Neapolitańczykami, i że sprawa ich iest świętą. Dodał do tego, iż pada na nich odpowiedzialność za uszanowanie pamięci dawnych Greckich bohaterów i upadłey sławy oyczyzny. Ożywieni naywiększym zapałem młodzieńcy rzucali się ochoczo na łono śmierci. Żaden nie zachwiał się; postąpili w ściśnionych szeregach przeciw nieprzyiacielowi i padali szeregami. Pozostali zaś żywi, aby uyść męczeństwa Turkow, sami sobie śmierć zadali.

"Wołoszczyzna iest pustynią. Zewsząd uciekaia mięszkańcy, starcy tylko i chorzy pozostaią. Gdzie Turcy napodkaią poiedyńczo chłopa lub natrafią na mnieyszą liczbę mięszkańcow urzynaią im głowy, nosy, uszy lub ięzyki i posełaią ie swoim dowodcom. Kilkanaście worów z takiemi znakami zwycięztwa posłanych iuż zostało z Bukarestu do Stambułu. — Tułaiący się ieszcze po Wołoszczyznie Arnauci i Wołochowie, którzy dawniey Jpsylantego zdradzili, mieli zabić dowodców swoich Kaminar Sawa i Karavia.,,

Od granic Włoskich d. 20 Lipca.

"Codziennie dowiaduiemy się o nowym bohaterskim czynie morskiey siły Greckiey na Archipelagu, którey działania od zaprowadzenia w Hydra środkowego rządu, są iednostayniejszemi. Teraz dowiaduiemy się, że Grecka flotta wsparta od lądu działaniem Macedońskich górałów, także Tessalonikę opanowała. Tessalonika iedyny klucz do Macedonii, bogate i warowne miasto, będzie dla Greków wielce pomocnem, a dla Tureckiey siły głownym ciosem.,,

Z Włoch d. 16 Lipca.

"Na wyspach Milos, Naxos i Paros nastąpiło szczególnieysze zdarzenie. Osada dwóch Tureckich okrętów, które Grecy korsarze przy wypłynieniu z Dardanellów zabrali, przeszła na wiarę chrześciiańską, mówiąc: że Bóg Muzułmanów opuścił i twarz swoią od Jslamismu odwrócił; wolą przeto udać się raczey do Boga Chrześcian, który daie teraz wielkie dowody potęgi i mocy.

"Na Archipelagu mieli Grecy na nowo zabrać 9 Tureckich okrętów; lecz pokazać się iuż także miały w wodach Morei Algierskie okręty. — Z Włoch,

Francyi i Niemiec udaie się ciągle wielu woyskowych do Greków.„

Od granic Tureckich d. 9 Lipca.

"Listy z Bukarestu pod d. 2 b. m. nie donoszą iak tylko o okrucieństwach Turków. Męszczyźni i kobiety odselanemi są do niewoli, a w niektórych wsiach widziano, iak Turcy małe dzieci za nogi na drzewach wieszali i po długim ie tak męczeniu głowy im pourzynali.

"Turcy w Stambule, którzy dotąd wściekłość swoią przeciw Grekom wywierali, zaczynaią ią teraz i przeciw Ormianom obracać, których tam przeszło 15,000 ma się znaydować.„

Z Augsburga d. 26 Lipca.

Jedna z gazet tuteyszych zawiera list następuiący:

Z Frankfortu d. 19 Lipca.

"Ubolewania nad losem Greków, rozciąga się po całym polerownym świecie, i wszyscy są tego zdania, iż można bydź bardzo dobrym poddanym, a przecież sprzyiać Grekom i nienawiedzić Turków, te pocwary, które żadnych praw nie szanuią i niema u nich nic świętego. W iednym tylko kącie Europy, gdzie Muzułman panuie, którego siedliskiem Azyia tylko i Afryka bydź powinny, znayduie się ieszcze w zupełnem znaczeniu niewola. Powszechne interassowanie się za nieszczęśliwym stanem Hellanistów okazuie się w wszystkich pismach i gazetach. Kilku tylko dziennikarzów w Europie broniło dotąd sprawy Turków. Jeden z pośrzód nich, który naygorliwiey zawsze za Muzułmanami obstawał, odebrał przed kilku dniami list z Stambułu w Tureckim ięzyku. Pobiegł z nim zaraz do tłumacza w mniemaniu, iż odebrał nayświeższe nowości z Tureckiego państwa. Lecz także się zadziwił, gdy mu osnowę iego przełożono. Dziękowano mu w nim za wielkie iego sprzyianie sprawie Tureckiey i zachęcano do dalszego bronienia tak dobrey sprawy: zasługi iego (wyrażono) są w Stambule uznane; chcianoby ie wynagrodzić, i ubolewaią tylko, że nie będąc Muzułmanem, nie mogą go na trzytulnego Baszę wynieść; ale zato mianowany iest niniey szym listem uroczyście. — Baszą o 3ch Osiich ogonach.„

Z Kopenhagi d. 31 Lipca.

Nowe rozporządzenie dozwalaiące rolnikom składać znowu część podatków w zbożu, sprawiło wielką radość. Dla podniesienia kraiowych rafinerów cukru wyznaczona została za wywóz nagroda.

Podług doniesień z Norwegii panuie w okolicy Bergen przeszło od 2 miesięcy niesłychana susza, która bardzo urodzaiom szkodzi.

Z Helsingeru piszą pod d. 17 b. m. iż tego dnia przepłynęły tamtędy 3 Szwedzkie brygi do Norwegii, a przepłynąć ieszcze ma kilka fregat i 15 działowych łodzi.

Z Frankfortu d. 29 Lipca.

W ostatnich 24 godzinach przebiegło tędy 5 gońców, z których 3 z Petersburga do Paryża, a 2 z Paryża do Petersburga. Pierwsi wieść maią ważne pisma; ieden z nich zabawił tu tyle tylko ile potrzeba było czasu do oddania listu tuteyszemu Rossyyskiemu posłowi, drudzy zaś wcale się nie zatrzymali.

Jak dalece goścince nasze są uczęszczane widzieć ztąd można, że poczta tuteysza obowiązaną iest utrzymywać w lecie 600, a w zimie 400 koni.

DODATEK

DO Nro 65.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 SIERPNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Norenbergi d. 28 Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera list następuiący:

Z Gravesandu d. 16 Lipca.

" Jeden z poważnych Niemców, który d. 10 Maia opuścił wyspę S. Heleny zapewnia, iż ostatnie chwile życia Napoleona następuiące były: W nocy z d. 4 na 5 nie wątpiąc Napoleon oddawna o swoim stanie, między godziną 1 i 2 uczynił to wszystko, czego tylko S. Obrządek iego Religii wymagał, wczem znalazł wszelką pomoc. — Zrana d. 5 Maia rzekł poruszony do iednego z obecnych lekarzów: " Popełniłem wiele błędów; dopuściłem nawet popełnić występki; ale serce moie bynaymniey do tego nie wpływało: uwiedziono mnie. Nie miałem dosyć doświadczenia; powołanie moie było wyższe nad moie pojęcie. Byłem oprócz tego we Francyi wychowany; kray ten iest mieyscem chwały, waleczności i wielkości, ale także naywiększey lekkomyślności.,, Popołudniu około godziny w pół do 5tey zaświeciło słonce do iego pokoiu, i chciano firangi zasunąć. " Nie! nie zasuwaycie! — rzekł — niechay się ieszcze napatrzę pięknemu dniowemu światłu, nim wieczna noc dla mnie nastąpi.,, Usłuchano iego rozkazu. " Zobaczycie — rzekł — iż z ostatnim promieniem dzisieyszego słońca zakończy się móy oddech. Nie byłem nigdy okrutnym z serca i charakteru; okoliczności tylko takim mnie uczyniły, a nie miałem dosyć mocy do oparcia im się; nadto byłem złemi doradcami otoczony.,, Tu zdrzymnął się na chwilę; potem lubo z trudością podniosł się i rzekł: " Ubierzcie mnie iak dawniey mówiłem, bo nie długo trwać będzie!,, Pospieszono się, ubrano go podług iego żądania w zachowany nowy mundur r. 1814, co gdy ukonczono wskazał na zwierciadło: " Jedno tylko ieszcze spoyrzenie!,, Podano mu zwiercidło, w które od 4 miesięcy nie spoyrzał. " Tak iest — rzekł — to ia iestem, (co wszystkich wzruszyło.) Zycie, iak widzę, posiada skrzydła do zniszczenia — wszelako iestem w moim mundurze umrę więc! Byłem nieszczęśliwszym, niżeli sądzić można; byłem igrzyskiem bał-

wanów nieugłaskanego politycznego Oceanu; byłem oprócz tego zdradzony i zaprzedany. „ Zaczęło się zmierzchać. " Starayciż się — rzekł — abym iako Cesarz umarł! Urządźcie wszystko, uczyńcie mi tę ostatnią usługę. „ Stało się, chociaż nie było potrzeby. „ — " Woysko iest pobite — rzekł — ale sława żyie! Oto ostatni zakład, którego nic zniszczyć nie potrafi! „ Daley mówił: " Podaycie mi kilka kropel ulipku, iest to ostatnie, co mi ieszcze ten świat ofiarować może. „ Połknął go łyżeczkę kawową. " Wdzięczność i pamięć! — rzekł z czułością — ia i wy! „ Po kilku sekundach mówił znowu: " Bóg wszystko przebaczaiący i wszystkich kochaiący przyymuie mnie na swoie łono. Zbliża się przychylny mi Anioł — bądźcie zdrowi, przyiaciele i towarzysze oręża! bądźcie na zawsze zdrowi! — Nie budźcie mnie; Bóg bierze mnie do siebie! „ — Skonał bez żadnych wstrząsień! — Smierć wszystko godzi, równie tak grób wszystko pokrywa. „

Z Włoch d. 29 Lipca.

Xiężna Modeny d. 20 b. m. o godzinie w pół do 4tey zpołudnia powiła szczęśliwie syna, który w imieniu NN. Królów Neapolitańskiego i Sardyńskiego Karola Felixa trzymany był do chrztu.

Podług doniesień z Neapolu pod d. 20 b. m. byli Deputowani parlamentu Neapolitańskiego Borelli, Poerio, Arcovito i Pedrinelli zostali z Królestwa wygnanemi. — Sąd woyskowy dla Xięztwa Ulteriore skazał d. 13 b. m. na śmierć 4 ludzi za noszenie zakazaney broni i opieranie się sile zbroyney, którą zaraz przez stryczek ponieśli. — Osada Austryiacka w Palermo zdoyła d. 9 b. m. wielkie obroty nad rzeką Oreto, do których nawet flottylla Austryiacka lądując należała. Tegóż dnia przybył tam nowo mianowany przez Króla Wielkorządcą Sycylii Xże Cuto i po złożeniu przysięgi przed Kardynałem Gravina objął swoie urzędowanie.

Z Sztokólmu d. 27 Lipca.

Poseł Rossyyski, Jenerał Suchtelen, wyiechał dziś ztąd z Radcą poselstwa P. Bodisco, do Chrystianii.

Posąg Króla Karola 13go przewieziony dziś został do Kungsträgården. Odsłonienie go nastąpi d. 7 Października, w dniu urodzenia tego Króla.

Dziennik, Almänna, zawiera co następuie: " Obce pisma rozgłosiły, iż officer Szwedzki nazwiskiem Lienhök uwięziony tu został na obcą rekwizycyą. Wiadomość ta w tem się tylko nieprawdzi, że wspomniony officer nie iest Szwedem; ale Rossyianinem. „

Dnia 13 i 14 Sierpnia 1811.
Cena zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.
— Przenicy	20	—	19	—	17	15
— Zyta	16	15	16	—	15	—
— Jęczmienia	12	—	11	—	10	15
— Owsa	7	—	6	—	5	15
— Jagieł	39	—	38	—	35	—
— Grochu	16	—	15	—	14	—
— Rzepaku	16	—	15	—	14	—

W Gdańsku dnia 2 Sierpnia.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Przenicy	od Złp.	460	do	700.
Żyta	—	—	320	—	360.
Jęczmienia	—	—	200	—	240.
Owsa	—	—	200	—	220.
Grochu	—	—	300	—	360.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 13 Sierpnia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19	gr. 24
— detto Cesarski	—	19	— 20
Fryd. Pruskie	—	34	— 15
Luidor	—	37	— —
Złoto frankowy	—	32	— 15
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	232	— —
Złoty ryński Szeinami	—	1	— 20

Do Redaktora Gazety Krakowskiey.

Znayduiąc w piśmie peryodycznem W. M. Pana umieszczane częstokroć myśli tyczące się nietylko wiadomości politycznych, ale i wynalazków użytecznych w względzie Rolnictwa, oraz tego wszystkiego co czytaiących interessować może: z tego powodu, radbym wypis z listu JPana J. Z. aczkolwiek do mnie w prywatnych stosunkach przesłanego mieć przez gazetę znacznieyszey liczbie osób udzielonym. Przez to bowiem sprostować się może opinia bez zasadna, iaką rozszerzaią przywiązani do nałogów i nieprzyiaciele wszelkich ulepszeń, bez dalszego zgłębiania, iak tylko: że każdą nowość za szkodliwą uważaią.

Chęć takowego sprostowania wyobrażeń, co do gospodarstwa w okolicach Krakowa i Królestwa podnoszącego się przez światłych właścicieli dóbr Ziemiańskich, pochodzi iedynie ztąd: iż gdy nam zależy naywięcey, abyśmy korzystali z darów, któremi samo przyrodzenie ziemię naszą obdarzyło: znayduią się umysły lub zbyt uparte i zrzekaiące się pożytków, których nieumieią w przyszłości dostrzegać, lub obojętne na ogólne dobro, wymagaiące częstokroć ofiar nietylko z miłości własney, ale i przemiiaiącego interessu. Przystąpmy już do pomienionego wypisu, z okoliczności, którego daiue mi wyrozumiała Publiczność, iż może zbytnie rozciągnąłem własne uwagi.

D. W.

Wypis z listu Pana J. Z. do Przyiaciela.

"Opuściwszy Kraków d. 26 Maia w powrocie iak ci wiadomo z zagranicy, gdzie parę lat szczególniey poznaniu rolniczego rozumnego gospodarstwa, i praktyce posw ęciłem, umyślnie obrałem sobie drogę na Kaźmierzę wielką i Czarkową, dla zatrzymania się tam, ile czas mi pozwalał.

Zaiste znalazłem tak w iednym iak w drugim mieyscu, znanych mi ieszcze z Niemczech Kommissarzy i Dyrektorów, ktorzy Gospodarstwo nowe w dobrach tych zaprowadzaią; miałem łatwą sposobność przekonania się, iak fałszywe są, i iak grubą niewiadomością tchną wieści o gospodarstwach tych, które w Krakowie z różnych stron o uszy moie się obiiaty. Nie chcąc Cię przyiacielu zatrudniać szczególnym i rozbiorowym opisem mieysc tych i nowo w nich zaprowadzonych odmian, przestanę tymczasowo na wyiawieniu zdania mego w ogólności: iż pomimo trudności i zawad, z iakiemi walczyć potrzeba w reformie gospodarstwa wieyskiego, przy przeciwnych bardzo i różnych, od zagranicznych w kraiu naszym stosunkach znalazłem, że przezorczą, rozważną i prawdziwie naukową drogą umiano tu obrać naykrótsze i naytrafnieysze sposoby do zaprowadzenia zmian stosownych, które zapewnie, nie bez iakichsiś ofiar, lecz koniecznych, przy ciągłym i równie przemyslnym z strony Rządców Gospodarstwie, zapowiadaią wielkie korzyści i sowite w swoim czasie nagrody. Błędna lub potwarcza opinia o Gospodarstwie Kazimierzy wielkiey i Czarkowy, nie była przezemnie zataioną, gdym się w mieyscach tych o wszystkiem przekonać usiłował; iakoż poznałem, iż iest skutkiem niewiadomości, zazdrości i ślepych przesądów. Jakiś wstręt wkorzeniony u nas od Melioracyy dóbr Ziemskich, które nie zaraz, ale za to wynagradzaią sowitym i niezawodnym zyskiem, dąży do zatwierdzenia i upowszechnienia fałszywych wieści, nadaiąc im ochydną cechę śmieszności i niedorzeczności w celu zbocienia opinii tak nader dla dobra ogólnego potrzebney. Wieści takowe znayduią wiarę w umysłach nie lubiących zastanawiać się i zgłębiać istotę prawdy; ztąd rodzi się nowego rodzaiu ieszcze uporczywsze i szkodliwsze całości, uprzedzenie. Może późniey, gdy teraźnieysze prace i zaprowadzone zmiany w pomienionych Maiętnościach, wyraźniey pomyślnym będą uwieńczone skutkiem: publiczne zdanie

sprawy o zdziałaney reformie, zmaże w tyle u nas wzrostowi Rolnistwa przeciwne.,, ...
sposób upokarzaiący ciemnotę i przesądy,

DONIESIENIA.

Wezwanie. — Zmarły X. Piotr Boucher Kanonik Katedralny Krakowski, Testamentem swym, maiątek swóy iaki mógł posiadać, w nayw ększey części ubogim w kraiu tuteyszym legował. Gdy więc swieże dos wiadczenie przekonało, iż za iego prace, i trudy nauczycielskie, w niektórych domach młodocianym Familiiom dawane, należy mu się za też nadgroda zasłużona, przeto podpisany Kurator Massy ś. p. X. Piotra Boucher Sądownie ustanowiony, ma sobie za honor i słodki obowiązek, wezwać ninieyszem iak nayuprzeymiey wszystkie te Familiie Obywatelskie, u którychby tenże ś. p. X. Piotr Boucher podeymował trudy i prace nauczycielskie dla ich szczególnego dobra i za tych podeymowanie należałaby się iakakolwiek bądź w części bądź całkowita nagroda, aby też i przez wzgląd na iego prace i sposób myślenia, i przez wzgląd na cel przeznaczenia tego funduszu powodowane uczuciem ludzkości, należytość takową na ręce Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Kraiu Krakowa złożyć pośpieszyły. — W Krakowie d. 6 Sierpnia 1821 r.

Skarzyński, Sekretarz
Tryb. Cyw. I. Jnst. W. M. Krak. Kurator
Massy X. Piotra Boucher.

Pisarz Trybunału I. Jnst: W. z O. M. Krakowa, w skutek Art: 682 K. P. S. oznaymnie: iż Kamienica w Krakowie przy małym Rynku pod L. 679 Okręgu I. Gminie V. między Kamienicami Wdowy i Sukcessorów Dembińskich z iedney, a Wdowy i Sukcessorów Fachinettych z drugiey strony stoiąca, Sukcessorów Leopolda i Maryanny z Orlickich Młynarskich Małżonków, to iest Maryanny z Młynarskich Ignacego Wiśniowskiego Rymarza Małżonki przy ulicy Floryiańskiey pod L. 542 i Katarzyny Młynarski Panny maloletniey, w opiece rzeczonego Wiśniowskiego i Józefa Korpalskiego, pierwszego przy ulicy Floryiańskiey pod L. 542 drugiego przy Rogackiey, pod L. 408 w Krakowie zamięszkałych zostaiącey i przy pierwszym z tych Opiekunie zamięszkałey własna, z mocy Wyroków tegoż Trybunału 14 Czerwca 1819 r. wocznie i Sądu Appel: 13 Września 1820 r. zaocznie, oraz 24 Stycznia r. b. z Oppozycyi w ocznie między Kazimierzem Kowalskim kraicem, w Krakowie przy ulicy Stolarskiey pod L. 62 zamięzkałym a wspomnionemi Sukcessorami Młynarskich wydanych, na zaspokoienie Summy 2927 Złp 8 gr z prowizyą po 5 od sta od d. 2 Maia 1816 r. przysądzoney i kosztów exekucyinych, przez P. Woyciecha Alexandra Skorczyńskiego Komornika Sądowego 5 Kwietnia r. b. zaięta. Kopiie Protokółu iey zaięcie PP. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu Igo i Piotrowi Grzybowskiemu Wóytowi Gminy V. W. M. Krakowa 3 Maia r. b. oddane, Oryginał zaś w Akta hipoteczne Vol: III. Księgi zaięciów na karcie 136 pod L. 24 d 10 i Kancelarii Trybunału Vol: II. na karcie 632 pod L. 71 d. 25 Maia r. b. wpisany został. Że w Kamienicy tey zamięszkuią Felix i Józefa Kryszkiewiczowie, Bogumił i Jadwiga Linowscy, Hieronim i Agnieszka Michalscy, Mikołay i Zofiia Witkowscy, Józef i Katarzyna Pozowscy, Felix i Zofiia Iasienscy Małżonkowie, Maryianna Manikowa, Franciszka Karońska i Katarzyna Gorecka, dozorcą zaś tey ustanowiony iest Józef Pozowski. Że zaięcie tey Kamienicy popierać będzie w imieniu tegoż Kowalskiego P. Onufry Męciński Adwokat Sądowy przy Władzach tuteyszych, w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 224 zamięszkały i że publikacyie warunków 7, 24 Lipca i 7 b. m. na Audiencyi Trybunału nastąpiły a do odbycia licytacyi przedstanowczey dzień 11 Września r. b. oznaczony i cena tey Kamienicy w summie 4529 Złp. 4 gr. położoną została. — W Krakowie d. 8 Sierpnia 1821.

Kulczkowski, Pisarz.